

NSZZ

Solidarność**PRYZMAT**Nr 21-22/2016 (19.XII.2016) **Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi**

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
spokojnych i radosnych chwil spędzonych w gronie rodzinnym,
wszystkim pracownikom KGHM Polska Miedź SA
i spółek z grupy kapitałowej
oraz emerytom i rencistom Polskiej Miedzi życzy:*



Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi
NSZZ „Solidarność”

Komisje Zakładowe i Międzyzakładowe
NSZZ „Solidarność”

Redakcja „Pryzmatu”

Szczęść Boże!



Spotkanie NSZZ „Solidarność” z Prezesem KGHM

Na 12 grudnia ustalono spotkanie Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” i Regionalnej Sekcji Hutniczo-Przetwórczej Miedzi NSZZ „Solidarność” z nowym Prezesem Zarządu KGHM Radosławem Domagalskim-Łabędzkiem. W spotkaniu wzięli również udział nowy Dyrektor Naczelny ds. Zarządzania Kapitałem Ludzkim Andrzej Zbróg. Spotkanie prowadził Przewodniczący SKGRM NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski. Przewodniczący z poszczególnych Oddziałów i spółek grupy kapitałowej KGHM przedstawiali sytuację i główne problemy z jakimi obecnie zmagają się pracownicy.

Ze strony NSZZ „Solidarność” w spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Oddziałów z Zakładów Górniczych „Rudna”, „Polkowice-Sieroszowice” i „Lubin”, ZWR, Hut Miedzi „Głogów” i „Legnica” oraz spółek z grupy kapitałowej: PeBeKa, Energetyka i WPEC.

Na początku rozmowy Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski i Zastępca Przewodniczącego Bogusław Szarek poruszyli sprawę wpływu podatku od wydobycia niektórych kopalin na wynagrodzenia pracowników (nagrodę roczną z zysku). Przypomnieli o sprawie, oczekując spotkania stron Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, czyli organizacji związkowych i Zarządu KGHM. Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” wystąpiła w tej sprawie z osobnym pismem do Prezesa Zarządu. Po spotkaniu z NSZZ „Solidarność” przyszła informacja o zorganizowaniu spotkania na 20 grudnia br.

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej w Hucie Miedzi „Głogów” oraz Regionalnej Sekcji Hutniczo-Przetwórczej Miedzi NSZZ „Solidarność” Andrzej Kucharski wskazał na spadek zatrudnienia w Hucie Miedzi „Głogów” o 7,3%, czyli ok. 200 osób w ciągu czterech lat, a we wszystkich hutach o 7%, czyli ok. 280 osób, co odbija się na pozostałych pracownikach. Badania wydatków energetycznych ujawniły, że wielu pracowników ma wysiłek na wysokości ponad 4000 kcal na zmianie. Konieczne jest zatrzymanie się z obniżaniem zatrudnienia zanim zacznie dochodzić do tragedii. Nagminnie występuje problem z realizacją urlopów wypoczynkowych. Pracownicy nie wytrzymują już takich „maratonów” przez co uciekają na zwolnienia lekarskie. Zmniejsza się wydatki na wynagrodzenia, bo spada zatrudnienie, ale ludzie przecież i tak muszą wykonać pracę za brakujące osoby.

Hutę Miedzi „Legnica” reprezentował Przewodniczący Mieczysław Krzyw. Podobnie jak kolega z Głogowa wskazał na problem z liczebnością załogi. 7 lat temu zatrudnionych było ok. 1050 osób, dzisiaj jest to zaledwie 868 pracowników. Wtedy produkcja wynosiła ok. 100 tys. ton, dzisiaj pomimo mniej licznej załogi jest to ok. 110 tys. ton. Brak jest wymiany pokoleń, przez co średnia wieku od kilku lat wzrasta. Z powodu minimalnych obsad oraz zbyt wielkiego wysiłku fizycznego i psychicznego ma miejsce dużo „ucieczek” na chorobowe. Pracownicy nie dostają wolnego, nie wytrzymują już i nie widzą innego wyjścia. Przewodniczący zwrócił również uwagę na brak decyzji Zarządu w sprawie uruchomienia inwestycji dotyczącej pieca złomowego (WTR) i rozbudowy elektrolizy, co pozwoli zwiększyć produkcję do 160 tys. ton.

Prezes obiecał przyrzeć się sprawie niedoborów w zatrudnieniu w celu potwierdzenia i zweryfikowania jak duża jest skala problemu, żeby móc podjąć odpowiednie kroki. Sprawy inwestycyjne są jeszcze analizowane.

Ze strony NSZZ „Solidarność” w PeBeKa głos zabrał Ireneusz Pasis. Jak stwierdził, decyzjami poprzednich zarządów ograniczono roboty na zewnątrz, w 100% skupiając się na pracy w KGHM-ie. PeBeKa od zawsze oprócz górnictwa zajmowała się budownictwem. Z powodu złej polityki i

licznych zaniechań utracono niezbędne do prowadzenia prac referencje. Obecnie odczuwalny jest brak drugiej nogi, która w czasie dekonstrukcji na rynku surowców byłaby bardzo pomocna. Spółka stawiała do realizacji stacji warszawskiego metra, jednak nie mogą przebić się pomimo posiadania innowacyjnych rozwiązań. Główny inżynier ds. budowlanych wymyślił projekt budowy stacji metra, który pozwala na skrócenie czasu realizacji tej inwestycji z 2 lat do 5 miesięcy i obniżenie kosztów z 80 do 23 mln. Mimo to nie mogą się z tym nigdzie przebić, bo są blokowani przez głównych wykonawców metra, spółki Gulermak i Astaldi z powodu utraconych referencji. Przetarg został rozstrzygnięty, PeBeKa może startować do przetargu jedynie jako podwykonawca, już nie ma mowy o byciu wybranym głównym wykonawcą danego odcinka. Podobna sytuacja miała miejsce przy przetargu na budowę tunelu pod Świną. Obecnie taka sytuacja ma miejsce przy przetargu na budowę tunelu w projekcie szybkiej kolei miejskiej pomiędzy Łodzią Kaliską a Łodzią Fabryczną, gdzie inwestorem jest PKP PLK. Dodatkową kwestią poruszoną przez Przewodniczącego była działalność Centralnego Biura Zakupów. Zgodnie z zapowiedziami utworzenie CBZ miało oznaczać spadek cen przy zakupach wspólnych. W rzeczywistości ceny są dwu a nawet trzykrotnie wyższe niż przy zakupie bezpośrednio od producenta!

W pierwszej sprawie Prezes stwierdził, że wyjście PeBeKi na zewnątrz jest priorytetem nowego Prezesa Mirosława Skowrona i zobacz czy jest jeszcze szybka możliwość pozyskania referencji, żeby PeBeKa mogła wystartować w przetargach. W kwestii Centralnego Biura Zakupów Prezes obiecał przyjrzeć się sprawie i zmienić patologiczne procedury szkodzące Spółce.

Oddział Zakłady Górnicze „Lubin” reprezentowali Przewodniczący Bogdan Nuciński i Zastępca Przewodniczącego Marek Budziak. Wskazali na spadek liczebności załogi ze wskazaniem na pracowników na stanowiskach robotniczych. Mimo to produkcja wzrasta, ale kosztem pracowników, którzy przepracowują liczne nadgodziny. Spadek zatrudnienia nie przekłada się na wzrost wynagrodzeń, które stoją w miejscu. W sprawach personalnych poruszony został temat osób na wyższych stanowiskach, które od kilkunastu lat posiadają uprawnienia emerytalne i blokują miejsca pracy dla młodych osób. Wielu pracowników ma kierunkowe wyższe wykształcenie, ale z powodu blokady prawie nikt nie doczeka się szansy na awans. NSZZ „Solidarność” w Zakładach Górniczych „Lubin” jest Komisją Międzyzakładową i obejmuje swoją działalnością również Centrum Badań Jakości. Pracownicy CBJ od lat słyszą, że trzeba zaciskać pasa i nie ma pieniędzy na podwyżki. Z uzyskanych informacji wynika jednak, że z firmy wypływają duże pieniądze w postaci różnych zleceń dla zewnętrznych firm, które zarabiają na pośrednictwie. Te zlecenia okrężną drogą wracają do naszych Spółek.

Prezes przyznał, że powinniśmy robić jak najwięcej sami, pomijając pośredników i wykorzystywać własne zasoby. Co do osób z uprawnieniami emerytalnymi musiałyby zobaczyć jaka jest tego skala.

Przewodnicząca Iwona Majsner zabrała głos w imieniu Komisji Zakładowej w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Legnicy. W związku z planowanym wchłonięciem WPEC-u przez Energetykę znacznie spadło zatrudnienie. W 2010 roku było 626 zatrudnionych, w 2016 roku już tylko 378 osób. Spółka obniża koszty poprzez wdrożony Program Dobrowolnych Odejsz. Jednocześnie nie byli przyjmowani nowi pracownicy. Podstawowe pytanie brzmi, czy WPEC będzie się łączyć z Energetyką? Takie są plany, ale od lat sprawa stoi w miejscu. Wśród pracowników jest niepokój, puszczane są do załogi informacje, że jeśli Energetyka ich nie przejmie, będą zwolnieni. Pomimo redukcji kosztów Spółka przymierza się do remontowania placówki przy ul. Przemysłowej w Lubinie za 10 mln zł, której nie udało się za poprzednich zarządów sprzedać. Planuje się tam przenieść wszystkich pracowników. Przewodnicząca pytała Prezesa jaki jest tego sens, skoro mają dobre miejsce obecnej siedziby przy ul. Dobrzejowskiej w Legnicy.

Przewodniczący Jarosław Ratka z Energetyki wskazał, że sytuacja z łączeniem Energetyki i WPEC-u trwa już zdecydowanie zbyt długo. Jako główny problem wskazał na konieczność inwestycji w elektrociepłownię i energetykę węglową. Ta energia nie dość, że jest tańsza, to w dodatku tworzy więcej miejsc pracy, zarówno w Spółkach grupy kapitałowej KGHM, jak i dla kolejarzy czy górników na Śląsku. Zamiast tego poprzednie Zarządy inwestowały w budowę bloków gazowo-parowych. Niezrozumiała jest sytuacja spowodowana przez poprzednie Zarządy KGHM, które stworzyły konkurencję Energetyce budując bloki gazowo-parowe, w których wytwarzanie energii jest dużo droższe niż z energii węglowej. Dwie elektrociepłownie węglowe wykorzystując pełne moce przerobowe i pracując na okrągło generowały wystarczająco dużo energii. Postawienie bloków gazowo-parowych spowodowało przestoje w elektrociepłowniach, przez co nie wytwarzają energii przez pół roku. Na wiosnę tego roku był pożar i z powodu opieszałości Centralnego Biura Zakupów do dzisiaj mają sprawnych jedynie część kotłów z powodu przetargów, konieczności trzymania się procedur itp. W sprawie stanu zatrudnienia nie ma uważalnej różnicy, ale widoczny jest przepływ ze stanowisk robotniczych na nierobotnicze. Energetyka właśnie obchodziła 20-lecie. Spółka miała być filarem grupy, a od kilku lat KGHM zaczął robić konkurencję i prowadzić politykę energetyczną z pominięciem swojej spółki z grupy kapitałowej – trzeba to zmienić.

Prezes zna ww. problemy i w najbliższych miesiącach będą ustalać kierunek działania względem WPEC-u i Energetyki oraz polityki energetycznej KGHM.

Zakłady Wzbogacania Rud reprezentowali Przewodniczący Franciszek Poszelużny i Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy Kazimierz Gąsiorowski. Podobnie jak w pozostałych Oddziałach postępuje zmniejszenie zatrudnienia na stanowiskach robotniczych w systemie czterobrygadowym, i nie tylko, przy wykonywaniu tej samej ciężkiej pracy. Przewodniczący zwrócił się z prośbą do Prezesa Zarządu o sprawę prowadzonych przez załogę ZWR prac w Święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy. Górnicy zasypują ZWR tonami urobku, ponieważ w święta nie pracują. Moż-

SEKCJA KRAJOWA GÓRNICICTWA RUD MIEDZI

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

www.skgrm.pl

KGHM Polska Miedź S.A. Centralny

Polkowice; 05.12.2016r.

Sekretariat PZ

plinyć 05.12.2016

dz. Podpis

Pan Radosław Domagalski-Łabędzki
Prezes Zarządu
KGHM Polska Miedź S.A.
w Lubinie

Dotyczy: **zmiany w zapisie Załącznika Nr 11 do ZUZP dla Pracowników KGHM Polska Miedź S.A.**

W związku z przedłużającym się czasem związanym z podjęciem decyzji dotyczącej zmian w Załączniku Nr 11, domagamy się pilnego zwołania stron Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników KGHM Polska Miedź S.A. celem wyjaśnienia całej sytuacji.

W naszej ocenie jest to działanie na zwłokę i doprowadzi do nieuregulowania negatywnych skutków podatku od miedzi i srebra na wynagrodzenia pracowników a tym samym spowoduje dalszy spadek dochodów w 2016r.

Za SKGRM
NSZZ Solidarność

SEKRETARIAT GÓRNICICTWA I ENERGETYKI
NSZZ Solidarność
Sekcja Krajowa Górnicztwa Rud Miedzi
PRZEWODNICZĄCY
Józef Łabędzki

na to zupełnie inaczej zorganizować i zwolnić pracowników z obowiązku pracy w święta, tę samą pracę mogą wykonać po świętach. Inną sprawą jest zarządzanie Dyrekcji, która wprowadziła obowiązek noszenia okularów ochronnych przez całą zmianę w tym w miejscach, gdzie nie ma zagrożenia i nie jest to konieczne – nawet pod ziemią nie wszędzie trzeba nosić okulary. Złe dobrane i słabej jakości okulary też są zagrożeniem. Jak stwierdził Przewodniczący nikt nie chce podjąć się tego tematu, nie wiadomo z jakiego powodu. Osoby odpowiedzialne za podejmowanie decyzji nie są w stanie wczuć się w sytuację pracowników na stanowiskach robotniczych, a sprawę można załatwić jednym zarządzeniem. Rozmowa z Prezesem dotyczyła również zmian personalnych w dyrekcji, które nastąpiły po 1 kwietnia 2016 r. oraz oceny tych zmian.

Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski poruszył też sprawę spółki Pol-Miedź Trans. Zarząd Wirtha podzielił spółkę, wydzielając z niej kilka wydziałów i oddziałów do innych spółek z grupy kapitałowej, w tym do Mercusa, Energetyki i Znamu. Pol-Miedź Trans była wyspecjalizowaną spółką zajmującą się transportem i dowozem pracowników. Wydzielono też ze Spółki niewielką grupę pracowników i utworzono spółkę PMT Linie Kolejowe 2, choć istnieje już PMT Linie Kolejowe, przez co generowane są niepotrzebne koszty. Ta decyzja była związana z chęcią sprzedaży PMT dla PKP Cargo. Całe szczęście ta inicjatywa nie została zrealizowana. Przewodniczący zwrócił uwagę, że już najwęższy czas, aby ta spółka ponownie przejęła wszystkie zadania związane z kompleksową obsługą ciągu technologicznego.

Józef Czyczerski, szef SKGRM NSZZ „Solidarność” wskazał też na powiększone Zarządy i Rady Nadzorcze w spółkach z grupy kapitałowej. Jeszcze niedawno Zarządy spółek liczyły 1-2 członków, teraz liczą 3-5 członków, nawet małe spółki z niewielkim zatrudnieniem. To jest generowanie niepotrzebnych kosztów przez spółki, które wykonują niemal wszystkie usługi na rzecz KGHM-u.

Na koniec ustalono, że dojdzie jeszcze do kolejnych spotkań z poszczególnymi grupami zawodowymi mającymi na celu rozwiązanie szczegółowych problemów.

Rocznica stanu wojennego

35 lat temu komunistyczne władze PRL wprowadziły stan wojenny. 13 grudnia 1981 roku wielu Polaków, w tym również mieszkańców naszego Regionu zostało pozbawionych wolności.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku 70 tysięcy żołnierzy, 30 tysięcy milicjantów, kilkanaście tysięcy SB-eków wyposażonych w 1396 czołgów i blisko dwa tysiące transporterów opancerzonych, a także pałki i pospolite łomy do wyważania drzwi, ruszyło na rozkaz niedemokratycznej, narzuconej Polakom władzy rozprawić się z wolnościowymi i demokratycznymi aspiracjami społeczeństwa. Zniknąć miała Solidarność, organizacja będąca emanacją tych marzeń i aspiracji.

35 lat temu w Polsce była mroźna i śnieżna noc. Jeszcze przed północą zostali zatrzymani obradujący w Gdańsku członkowie Krajówki Solidarności i ich doradcy. Ruszyło też polowanie w całej Polsce. Do milicyjnych suk i radiowozów pakowani byli działacze Solidarności, opozycjoniści z różnych organizacji, ludzie nie kryjący krytycznego spojrzenia, naukowcy, artyści. Najmłodszy nie był nawet pełnoletni, najstarsi przekroczyli siedemdziesiątkę. Kobiet też nie oszczędzono.

W całym kraju wyłączono telefony i dalekopisy, zamilkły telewizory i radioodbiorniki. Przygotowywana od miesięcy ostateczna rozprawa rozpoczęła się. Choć od kilku tygodni można się było spodziewać uderzenia, zaskoczenie było prawie całkowite. Mało kto wtedy wiedział, co się naprawdę stało. Czy to tylko Jaruzelski, czy też weszli Ruscy.

O godzinie 6 rano w radio i telewizji przemówił generał Wojciech Jaruzelski. – Awanturnikom trzeba skrzepować ręce, zanim wtrącą ojczyznę w otchłań bratobójczej walki – tak uzasadniał dowodzoną przez siebie operację. Zapowiedział obronę sowieckiego socjalizmu i sojuszy.

„Solidarność” rzeczywiście została rozbita. Pacyfikacje strajkujących zakładów, aresztowani, internowani, zabici i ranni, godzina milicyjna, wiszące na ścianach obwieszczenia o grożących karach – to wszystko wywołało strach i popłoch. Rozbita, ale nie do końca. Działacze, którym udało się umknąć obławie i nowi, wcześniej nieznanymi zaczęli organizować opór.
solidarnosc.org.pl/legnica/

Zmiany po Walnym Zgromadzeniu

W dniu 7 grudnia br. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy KGHM Polska Miedź S.A. Na posiedzeniu zdecydowano o dwóch kluczowych sprawach. Wynagrodzeniach Zarządu i Rady Nadzorczej oraz zmianach personalnych w nadzorze Spółki.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z decydującym głosem Skarbu Państwa zdecydowało o obniżeniu wynagrodzeń wszystkim członkom Zarządu, jednocześnie podnosząc wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej. Ze składu Rady Nadzorczej odwołano Radosława Barszcza i Cezarego Godziuka. Dzień wcześniej rezygnację złożył Miłosz Stanisławski. W ich miejsce powołano Wojciecha Mysieckiego, Marka Pietrzaka i Agnieszkę Winnik-Kalembe. Okazuje się, że w skład Rady Nadzorczej wchodzi obecnie pięciu prawników i jeden energetyk oraz trzech członków z wyboru załogi KGHM, w tym, całe szczęście, Przewodniczący Józef Czyczerski i Bogusław Szarek z NSZZ „Solidarność”, którzy posiadają wieloletnie doświadczenie i mają wiedzę niezbędną do sprawowania funkcji nadzorczej.

Prezydent podpisał ustawę o wieku emerytalnym

„To piękny dzień dla nas, którzy traktowali tę sprawę bardzo poważnie. To także piękny dzień dla „Solidarności”, która przez ponad 3 lata od 2012 roku protestowała przeciwko podwyższeniu wieku emerytalnego” - mówił Andrzej Duda i dziękował NSZZ „Solidarność”, rządowi, większości parlamentarnej, premier Szydło i minister Rafalskiej za doprowadzenie do uchwalenia ustawy. Ustawa będzie obowiązywała od 1 października 2017 roku.

Obecny podczas uroczystości szef „Solidarności” podkreślił, że prezydencki podpis pod ustawą obniżającą wiek emerytalny przywraca godność polskiemu pracownikowi.

Prezydencki projekt dotyczący wieku emerytalnego trafił do Sejmu pod koniec listopada 2015 r., pierwsze czytanie odbyło się na początku grudnia. W połowie stycznia komisja polityki społecznej przeprowadziła wysłuchanie publiczne projektu. Sejm uchwalił ustawę w listopadzie br., a Senat przyjął ją na początku grudnia.

Wiek emerytalny zostanie obniżony do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Zasada ta będzie dotyczyła obu systemów emerytalnych – powszechnego i rolniczego. Dla rolników do końca 2017 r. będzie możliwość przechodzenia na wcześniejszą emeryturę w wieku 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn. Podobna zasada przejścia w stan spoczynku będzie do końca 2017 r. obowiązywała sędziów i prokuratorów – w zależności od przepracowanego okresu w tych zawodach.

solidarnosc.org.pl

W wieku 58 lat po ciężkiej chorobie odszedł od nas 6 grudnia 2016 r. wieloletni członek oraz Sekretarz Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Przedsiębiorstwie Budowy Kopalń PeBeKa SA w Lubinie

Śp. Janusz Chochół

Kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia dla rodziny i bliskich składa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w PeBeKa, Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”, Prezydium Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” oraz redakcja „Pryzmatu”.

Historia pacyfikacji Zakładów Górniczych „Rudna”



W dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce wprowadzony został stan wojenny.

Działacze Zakładowej Komisji Robotniczej NSZZ „Solidarność” w Zakładach Górniczych „Rudna” od razu podjęli decyzję o zorganizowaniu strajku okupacyjnego, który rozpoczął się 14 grudnia.

Podczas trwającego strajku górnicy włożyli wiele wysiłku, aby nie dopuścić do szkód w kopalni oraz utrzymać gotowość wydobywczo-produkcyjną.

W strajku wzięło udział ok. 7000 ludzi.

Pacyfikacja „Rudnej” rozpoczęła się 17 grudnia o godzinie 7:00.

Oddziały wojska i ZOMO zaatakowały strajkujących, używając gazów łzawiących i granatów hukowych. Bramę wejściową Szybu Głównego staranował czołg.

Kierownictwu strajku zależało na tym, aby nie poddać się, lecz protest przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego zakończyć z godnością ludzi wolnych, bez ofiar śmiertelnych.

Pierwsza grupa górników, w zwartym szyku, zaraz po wyjściu z kopalni została oblana wodą i pod „eskortą” ZOMO, w trzaskającym mrozie, dotarła do Polkowic.

Z uwagi na możliwość przedarcia się rozproszonych grup protestujących z Polkowic do szybu Rudna Zachodnia, rozpoczęto pacyfikację miasta. Doszło do starć z kilkusetosobową grupą górników, oddano strzały z pistoletów maszynowych.

Działania odblokowujące na szybie Rudna Zachodnia były szczególnie trudne ze względu na charakter umocnień i barykad. Do drzwi przyspawano kraty, pręty i druty stalowe.

Dopiero po staranowaniu bramy funkcjonariusze pododdziałów ZOMO mogli wejść do pomieszczeń, w których przebywało ponad 2500 zabarykadowanych górników.

W działaniach użyto gazów łzawiących i petard.

Wzmocnienie siły ataku, a także użycia środków chemicznych doprowadziły do rozpoczęcia rozmów i ostatecznego opuszczenia przez górników szybu kopalni.

Po zakończeniu strajku 17 grudnia 1981 r. cała załoga ZG „Rudna” została zwolniona z pracy. Większość pracowników zatrudniono ponownie, często zawierając umowy z niższym uposażeniem lub przenosząc na inne, gorzej płatne, stanowiska.

Pozostali zwolnieni, z „wilczym biletem”, pod czujnym okiem SB nie mogli podjąć pracy w żadnym zakładzie.

Wydarzenia grudnia 1981 r. są bardzo ważną historyczną kartą nie tylko dla pracowników kopalni „Rudna”, ale także dla mieszkańców Polkowic, którzy w dniu 17 grudnia stali się ich wyjątkowymi, spontanicznymi uczestnikami.

W dniu 17 grudnia 2016 r. obchodziliśmy XXXV rocznicę tych wydarzeń.